KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek. Dnia 7 (19) Czerwca. — Rok 1854.

№ 156.

Jutro, Śgo Sylweryusza F.

Trwające obchody Uroczystości BOŻEGO CIAŁA, przez solenne po mieście Processje, i wczoraj także z powodu sprzyjającej ku temu pogody, odbyte zostały tak z Kościoła Parafjalnego Śgo Krzyża, po *Krakowskiem-Przedmieściu;* jako też i w Parafji PANNY MARJI, z Kościoła Wielebnych Panien *Sakramentek*, po *Nowem-Mieście*. Jednocześnie więc zatem, kiedy pienia religijne brzmiały w środku miasta, przy natłoku tysiąca pobożnych, w drugim końcu tegoż, wtorowały one pierwszym jakby echo, przy równej liczbie zebranego ludu, chwalącego takiemże pieniem PANA Zastępów. O jednej bowiem południowej godzinie, odbyły się obie Processje, i obie z równą uroczystością. W Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, celebrował JW. JX. Prałat *Marszewski*, Administrator Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, bawiący obecnie w *Warszawie*, któremu oprócz licznego Duchowieństwa, towarzyszył jeszcze: JW. Sew: Hra: *Uruski*, Marszałek Szlachty Gub: Warsz:. Orszak processyjny poprzedzony był Bractwami i Cechami, za którym tuż przed Celebrującym postępowały dzieciny, sypiąc po drodze kwiaty przed N. SAKRAMENTEM. Wspaniałe cztery Ołtarze, przed któremi śpiewane były Święte Ewangelje, wzniesione były przed Gimnazjum w gmachu Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, gdzie zebrani Uczniowie, za nadejściem Orszaku processyjnego, wykonywali pienia religijne; w perystylu pałacu JW. Hrabiostwa Augustów *Potockich;* w perystylu pałacu JW. Jenerała Jazdy Hrabiego Wincentego *Krasińskiego;* i obok statuy *Kopernika;* a które to Ołtarze, odznaczały się tak przepychem jak świetnością w urządzeniu. — W tym samym sposobie odbytą została Processja na *Nowem-Mieście*, gdzie celebrował JW. JX. Prałat *Białobrzeski*, Proboszcz Kościoła PANNY MARJI. Ołtarze zaś oprócz w Kościele PP. *Sakramentek* i XX. *Franciszkanów*, wzniesiono przed domami, WW.: *Szydłowskiego* i *Wilkoszewskiego*.— Po południu, Processje wyszły od XX. *Dominikanów* do tych samych Ołtarzy jak wyżej, a celebrował W. JX. *Szeliga*, Prowincjał Prowincji Polskiej Zgromadzenia XX. *Dominikanów;* i od Śgo Karola *Boromeusza*, przy ulicy *Chłodnej*, do Ołtarzy przed domami, WW.: *Dregé*, *Manzla*, *Szulera* i przed domem Rządowym; celebrował zaś JW. JX. Dziekan *Naruszewicz*, Proboszcz Parafji Śgo Alexandra.

JW. Jenerał-Adjutant Hr: Rüdiger, Sprawujący obowiązki Namiestnika Królestwa, otrzymał od JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, list, w którym JO. Xiążę udzielił mu zasmucającą wiadomość, iż w dniu 28 Maja (9 Czerwca) odbywając rekonesans pod Sylistrją, tuż pod ogniem baterji nieprzyjacielskich, otrzymał w bok mocną kontuzję od kuli działowej. Udało się lekarzom zapobiedz zapaleniu, ale zalecili konieczny odpoczynek, i Jego Xiążęca Mość znalazł się w potrzebie udania się do Jass, aby tam oczekiwać ulgi.

Rozkazem Cesarskim, między innymi, awansowani na Oficerów, Junkrowie: Simbirskiego pułku strzelców *Hess*, i Halickiego *Solnicki*.

Przez Najwyższy Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, otrzymują rangi: Sekretarzy Kollegjalnych: Pp. oo. w Kom: R. S. W. D.: Sekretarza kl: 1szej *Skłodowski* i kl: 2giej *Grefkowicz;* Rachmistrzów kl: 2giej *Wróblewski* i *Kozłowski;* w Dyrekcji Ubezpieczeń Expedytor *Romanowski;* pp. oo. Adjunktów w Rządach Gubernjalnych: Lubelskim *Buxakowski* i *Kopeć*, Augustowskim *Pankiewicz*, *Kiełkiewicz*, *Jagielski* i *Jakowski;* Radomskim *Gronkiewicz*, i Warszawskim *Choromański;* Referenta w tymże Rządzie Gubernjalnym *Domżał;* Archiwistów w Rządach Gubernjalnych: Radomskim *Mączyński* i Lubelskim *Niedkiewicz* i *Dzięciołowski;* Expedytora w tymże Rządzie Gubernjalnym *Kosicki;* Rachmistrzów w Rządach Gubernjal: Augustowskim *Gutzeit*, *Duchnowski* i Lubelskim *Juszkiewicz* i *Wladich;* w tymże Rządzie Gubernjalnym, Dziennikarza *Michalewski* i Tłómacza *Kutner*; Budowniczych Powiatów: Sieradzkiego *Bem* i Płockiego *Chmieliński;* Burmistrzów miast: Szczebrzeszyna *Wiciejewski*, Brześcia Kujawskiego *Salecki*, i Kurowa *Poznański;* Sekretarz Biura Ptu Wieluńskiego *Leszczyński*, Inspektor Policji m. Lublina *Wojciechowski;* Rachmistrze Biur Naczelników Powiatów: Zamojskiego *Januszewski* i Olkuskiego *Machnicki;* Radny i Sekretarz Magistratu miasta Siedlec *Trętowski;* Radny Kassjer Kassy Ekonomicznej m. Łowicza *Piekarski;* Sekretarz Policji Administracyjnej Cyr: 4go, 5go i 6go m. Warszawy *Młodkowski;* w Magistracie m. Warszawy: Buchalterowie *Wysocki*, *Olszewski* i Rachmistrz *Garyantysiewicz;* Pisarze Sądów Pokoju: Okręgu Warszaws: Wydz: 3go *Knoff* i Okręgu Orłows: *Piasecki;* Archiwiści Tryb: Cywil: w Kaliszu *Semmelman*, i Sądu Policji Popr: Wydz: Bialskiego *Pawłowicz;* Adjunkci Archiwum: Prokuratorji *Drużeński*, i Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej *Bałdycki;* Sekretarz Biura Prokuratora przy Tryb: Cyw: w Suwałkach *Makowski*.

Departament Handlu Zewnętrznego zawiadomił na d. 15 Kwiet: r. b., Wydział Celny przy Kancelarji Przybocznej JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, że NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Ministra Skarbu do Rady Państwa uczynionego, oraz zgodnie z wnioskiem tejże Rady, raczył Najwyżej na d. 9 Kwiet: r. b. rozkazać: 1) istniejącą w Królestwie *Polskiem* opłatę wchodową od wszystkich gatunków cukru surowego bez różnicy po rs. 3 od puda, zniżyć do 2 rs. nagranicy Królestwa i za takąż opłatą dozwolić wprowadzać takowy lądem przez granice Cesarstwa przez Komory: *Połangeńską*, *Taurogeńską*, *Jurburgską*, *Radziwiłłowską*, *Gusietińską* i *Nowosielicką;* 2) dozwolić przywozu cukru rafinowanego za opłatą po rs. 4 od puda, do Komor wyżej wymienionych równie jak i do będących w Królestwie *Polskiem* 6 Komor: *Wierzbołowskiej*, *Peplowskiej*, *Szczypiornskiej*, *Nieszawskiej Granicy*, oraz przez dwie ostatnie do *Warszawskiej;* 3) mogący być przywożonym przez rzeczone Komory lądowe cukier rafinowany w głowach, stęplować wedle wskazanej przez Namiestnika Królestwa *Polskiego* zasady, za pomocą banderoli sposobem próby.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 6/18 Czerwca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 4, na które, tudzież na dawniejsze, w 49 wnioskach, złożono rs. 229 k. 80. Na żądanie 219 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok

bieżący rs. 190 k. 94½), rs. 12,614 k. 97, i umorzono xiążeczek oszczędności 161. Przeto Uczestników 7,525, posiada kapitał rs. 216,116 kop. 51½.

W dniu 1/13 b. m., z Kancelarji Komissarza Policji Wykonawczej Cyrkułu 1go, niewiadomym sposobem zginęła pieczęć do tuszu, z napisem: »Komissarz Policji Wykonawczej m. *Warszawy* Cyrkułu 1go." Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, uprzedzając o tem mieszkańców tutejszych w celu niedopuszczenia, ażeby źli ludzie korzystać z niej mogli, wzywa każdego, iżby w razie dostrzeżenia tejże pieczęci, takową wraz z posiadaczem, najbliższej Władzy Policyjnej dostawił.

JW. JX. Wincenty *Pieńkowski*, Biskup Dyecezji *Lubelskiej*, przybył z *Lublina*.

Ś. p. Melchior *Eynarowicz*, Obywatel Guber: *Grodzieńskiej*, przybyły na kurację do *Warszawy*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 74, wczoraj zakończył doczesne życie. Pozostała Familja. zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

W d. 9 Maja r. b. zszedł z tego świata ś. p. Józef *Rytt*, w 39 roku życia, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, pozostawił nieutuloną Żonę wraz z Dziećmi i Familją; którzy najczulsze składają podziękowanie szanownym Przyjaciołom i Znajomym, którzy raczyli zaszczycić obrzęd pogrzebowy ś. p. *Rytta* swoją obecnością.

W dniu 2 b. m., zszedł z tego świata w *Węgrowie*, w kwiecie wieku, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w domu swych Rodziców, jedyny i ukochany syn Alexander *Smorągiewicz*, Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredyt:, przesyłając przy skonie czułe pożegnania życzliwym Przyjaciołom i Kolegom, zostawiając żal wieczny w sercach Rodziców i Siostr. Spokój jego duszy.— *M*....

Dla zasilenia szczupłych funduszów Szpitala Powiatowego w m. *Łowiczu*, Rada Opiekuńcza urządziła *zabawę fantową* (która odbędzie się w dniu 24 b. m., w *Łowiczu*), w tej nadziei że WW. Obywatele tegoż Powiatu, oraz i z innych, zechcą się przez współczucie dla cierpiącej ludzkości, czynnie do tego przyłożyć, tem więcej że i jarmark który w tym dniu wypada, dla wielu interes z celem dobroczynnym będzie mógł połączyć.— Opiekun Prezydujący, L. *Skarzyński*.

Podpisany, złożywszy urzędowanie Mecenasa Obrońcy przy Senacie, mianowany zostałem Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej Gub: *Warszawskiej* w *Warszawie*, i obowiązki urzędu tego wykonywać zacząłem, mając Kancellarję w domu pod Nr 487 na 2-m piętrze, obok Wydziałów Sądu Apellacyjnego. Wzywam osoby, które mi sprawy do obrony w Sądach powierzyły, iżby akta swoje z mieszkania mego, w *Warszawie* pod Nr 2255/6, niezwłocznie odebrać zechciały, oraz należności jakie od nich przypadają, uiściły.— Fr: *Gross*, Rejent.

Do zapowiedzianej przez nas świetności tegorocznych *wyścigów konnych*, przyznać jeszcze musimy, iż niemało także przyłożyła się i wczorajsza pogoda, z którą miesiąc *Czerwiec*, jakby wynagradzając nam tyle dni straconych, coraz bardziej zaczyna popisywać się. Około **50** koni *kursowych* zebrało się w tym roku, i to jeszcze takich, które bez zaprzeczenia, mogłyby wystąpić w najwspanialszych szrankach. Gdzie więc taki materjał, gdzie obok tego i zamiłowanie, bo *wyścigi konne*, to także jedna z ulubieńszych rozrywek mieszkańców *Warszawy*, i gdzie nakoniec przyjazna sprzyja pora do tego, tam nic dziwnego, że zabawa musi się tak powieść, jak nam powiodły się wczorajsze *wyścigi*. Już po godzinie 3ej z południa, poczęły się toczyć jedne za drugiemi powozy, wysuwać jedni przed drugiemi jeźdzcy, i snuć liczne gruppy pieszych miłośników, a wszystko to ku stronie placu *Mokotowskiego*, na którym, jak zwykle, odbył się popis szybkonogich biegunów. Całe galerje, tak główna jak boczne, cała przestrzeń pola do koła szranek, zasiana została, że tak powiemy, widzami; a piętrzące się amfiteatralne galerje, napełnione powiększej części płcią piękną, tą główną wszystkich naszych zebrań i zabaw ozdobą, przedstawiały jeden z najbardziej zajmujących widoków. Jakoś przy pogodzie tak *rzadkiej*, zwłaszcza u nas na *wyścigach konnych*, pod tym namiotem cichego błękitnego Nieba, kiedy na nim żadna nie rysuje się chmurka grożąca ulewą, to pierś jakoś swobodniej oddycha, i czoło promienieje więcej wesołością. Tak też było i wczoraj, a na tych *tysiącach* otaczających całe szranki do koła, twarzach, jedna tylko przebijała ciekawość, która w miarę zbliżania się chwili wyścigów, coraz bardziej wzrastała. Za nadejściem chwili do współ-ubiegania się, rozpoczęto wyścig, i o Iszą Nagrodę Towarzystwa rs. **200**, przeznaczoną dla koni pół-krwi zrodzonych w Królestwie Polskiem, nie starszych nad lat 8, z wyłączeniem wałachów; bieg bez przeszkód werst 2, zwycięztwo *podwójne;* wjechały w szranki: *Waleczna* klacz *kara* ze stada Rządowego lat 4; *Wawerlej* ogier *gniady* Hrabiny Augustowej *Potockiej* lat 5, i *Brownlock* ogier *gniady* lat 6, JW. Adama *Krasińskiego*. Przy pierwszym biegu *Wawerlej* poprowadził gonitwę; na ¾ mety poszedł *Brownlock*, a następnie wysunęła się *Waleczna* i zwalczyła obu, dobiegając pierwsza do mety w m. 2 sek: 57. Przy powtórnym biegu, *Brownlock* został wycofany, z powodu zakulenia jeszcze w pierwszym wyścigu. *Waleczna* zatem poprowadziła gonitwę i ciągle szła przodem, utrzymując w jednakowej odległości po za sobą *Wawerleja*. Pierwsza też i w tym kursie stanęła u mety, a to w m. 2 sek: 58½.— O IIgą Nagrodę Towarzystwa, to jest *Puhar srebrny* wartości rs. **150**; przeznaczoną dla koni krwi czystej 3-letnich w kraju lub zagranicą zrodzonych, z wyłączeniem *wałachów;* bieg bez przeszkód werst 1½, zwycięztwo pojedyncze, wjechały w szranki: *Miss Jenny* klacz *kasztanowata* lat 3, JW. Ludwika *Grabowskiego; Pastor* ogier *skaro-gniady* lat 3, Hrabiny Augustowej *Potockiej*, i *Virgo* klacz *kara* lat 3, JW. Gustawa Barona *Keüdla*. Przy ruszeniu z miejsca, *Virgo* poprowadziła gonitwę; na ¼ mety wysunęła się *Miss Jenny*, później nieco zrównał się z nią *Pastor*, i odtąd wygrana zaczęła się ważyć między temi dwoma ostatniemi. Wyścig ten obudził powszechną ciekawość, i lubo od słupa dystansowego, *Miss Jenny* wzięła była górę, niebawem jednakże doścignął ją *Pastor*, i tak się przed samą metą zrównał, że zwycięztwo zdało się zupełnie niepewnem. Za dojściem wszakże do samej mety, Sędziowie przyznali pierwszeństwo *Pastorowi*, który odbył ten kurs w m. 2 sek: 25½. Tak

więc *puhar srebrny*, stał się własnością Hr: Augustowej *Potockiej*. — O IIIcią Nagrodę Towarzystwa rs. **150**; przeznaczoną dla koni pół-krwi w kraju spłodzonych, bez różnicy wieku i bez wyłączania *wałachów;* bieg bez przeszkód, werst 2, zwycięztwo *pojedyncze;* stanęły do współubiegania się: *Respekt*, ogier *kasztanowaty*, lat 5, z stada Rządowego; *Aurora* klacz *kasztanowata* lat 5, Hrabiny Augustowej *Potockiej*, i *Wanda* klacz *kasztanowata* lat 4, JW. Adama *Krasińskiego*. Gonitwę poprowadził *Respekt*, a wysunąwszy się od razu naprzód na długość przynajmniej 30 koni, długo w tym *respekcie* utrzymywał po za sobą dwóch innych współzawodników. Dopiero przy słupie odjazdowym, pozostawione bieguny, zbliżyły się nieco do niego, lecz niedozwolił się im zrównać z sobą, i gdy stanął u mety w m. 2 sek: 45, pozostawił *Aurorę* za sobą na długość koni 10ciu, a *Wandę* około 20stu. — Lecz z tych wszystkich kursów, najpiękniejszym bezwątpienia i najciekawszym był z propozycji Hr: Eustachego *Wołłowicza* i Adama *Krasińskiego*, p. n. *stały handicap*, dla koni wszelkiego wieku i wszystkich krajów; bieg bez przeszkód werst $3^1/_3$, zwycięztwo *pojedyncze;* Co zaś do stawek, to warunki te same jak podaliśmy już w piśmie niniejszem, przy ogłoszeniu tej propozycji. W szranki wjechały dwa tylko rumaki, ale oba dzielne, oba godne siebie. Pierwszym był znany już z swych zwycięztw na hypodromie *Warszawskim*, *Navigator*, ogier *kary* lat 7, Hr: Witolda *Wołłowicza*, (Żokej *Newman*), i *Uczta*, klacz *gniada* lat 4, Barona G. *Keüdla*, lat 4, (Żokej *Chilcot*). Przy ruszeniu z miejsca, gonitwę poprowadził *Navigator;* że zaś kurs ten miał wynieść 3 wersty, przeto aby uzupełnić tę długość, należało za jednym razem obiedz metę *po dwakroć*, bez żadnych przestanków. W pierwszym przeto obiegu tejże, dwa bieguny szły ciągle w tym samym dystansie od siebie, w jakim znajdowały się przy ruszeniu z miejsca; lecz w chwili drugiego obiegu mety, *Uczta* na połowie tejże dosięgła *Navigatora*, a ten nawzajem znowu się przed nią wysunął; co powtarzając się po kilkakroć, coraz ciekawszym i bardziej zajmującym czyniło ten wyścig, w którym nakoniec dzielny *Navigator* odniósł zwycięztwo, stanąwszy pierwszy u mety w m. 4 sek: 39, i pozostawiając za sobą *Ucztę* na długość konia. — O Vtą i ostatnią nagrodę dnia tego, Towarzystwa, rs. 60, dla koni włościańskich, wyłącznie dla klacz, bieg werst $1^1/_2$, wjechały: klacz *kasztanowata* lat 3, Franciszka *Wardeckiego;* także lat 8, Jana *Nadolskiego; szpakowata* lat 5, Wojciecha *Borkowskiego*, i *kasztanowata* lat 7, Antoniego *Ukleja*, wszystkie z *Czerniakowa*, z dóbr JW. Hr: Wiktora *Ossolińskiego;* a prócz tychże, klacz *kara* lat 7, Jakóba *Maura*, z dóbr *Grabowa*, JW. Hr: *Skarbka*. *Maur* na *karej*, ruszywszy z miejsca, i wysunąwszy się na długość 20stu najmniej koni przed innemi, już ich niedopuścił do siebie, i szybując po szrankach, stanął najpierw u mety w m. 2 sek: 40. Drugim z kolei za nim był Antoni *Ukleja*. Na tem zakończyły się wczorajsze wyścigi przy najpiękniejszej do samego końca pogodzie; uprzedzamy wszakże Czytelników, iż wczoraj rozpoczęły się zaraz po 4ej z południa. Dziś stokroć one będą ciekawsze, bo według programu, dziś będzie *hurdle-race*, czyli wyścig z przeszkodami, i panowie sami jeździć mają.

Dowóz *wełny* na jarmark teraźniejszy, ani na chwilę nie ustaje; w tych dniach spodziewane są znaczne transporta. Ruch w dniu wczorajszym na targu rano był znaczny, dla tego też kupno szło śpiesznie; na te partje, co były odznaczająco myte i gatunkowane, ceny dobre. Kupno *tryków* powiększa, się wszakże nie w tym stopniu co lat zeszłych; wszystko przeto wróży pomyślny wypadek.

Osoby które w dniu 16 t. m., na *loterji fantowej* urządzonej na korzyść gminy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, w ogrodzie *Krasińskich*, nie wylosowały swoich biletów, takowe codziennie od dnia 20 t. m., to jest od pojutrza, od godziny 4tej do 7ej z południa wylosować mogą, a to w sali *Resursy Nowej*, przy ulicy *Długiej*.

Wóz gospodarski, ulepszony na korzyć gospodarstw, wiejskich, z ulgą dla ludzi i sprzężaju, przy drugim odbudowaniu i powiększeniu kół zadnich do $2^1/_2$ arszynów, a przednich do 44 cali; rozszerzeniu dzwon do 6u cali; rozmnożeniu siły walców w trójkącie na przednich kołach stojącym, i dodaniu dwóch kół z bębnem na osi, też koła za pomocą liny od trójkąta idącej naprzód posuwającym; doprowadzony jest do tej doskonałości, iż za pomocą tylko jednego konia i człowieka, lub dwóch tylko ludzi, dźwigać może 20 czetwert: skrzynię naładowaną kartoflami, burakami lub t. p. ciężarami, i obejść się można bez drabin. Powyższym trójkątem służącym do naładowania i wyładowania skrzyni, do hamowania i ciągnięcia woza, można będzie i pług bez wołów w roli ciągnąć czyli orać, za pomocą tylko 2ch ludzi; czego praktyka odbędzie się za dni kilka w *Marymoncie* lub innem miejscu.

Nakładem składu nut muzycznych G. *Sennewalda*, wyszły Śpiewy z Opery *Marco Spada*, *Aubera*, z polskim textem, ułożone z towarzyszeniem fortepjanu, p. Ig: F. *Dobrzyńskiego*, D. O. P., jako to: Serenada *Federicego*: *Wśród szumu gęstych lasu drzew*, k. $22^1/_2$; Kanzonetta Angeli: »*Wczoraj gdy błysnął ranek*", k. 30; Arietka Margrabiny »*Wzdychaj, płacz ile chcesz*," k. 30; są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji.

Dla wracających z *wyścigów konnych* przez rogatkę *Mokotowską*, wyborny jest wstęp do P. *Dominika* w ogrodzie *Wiejskim*, gdzie się znajdzie i kurczę i rak i szparag i wyborna piwnica; dla wracających zaś przez rogatkę *Wolską*, gdyż i tam długi nieraz sznur przeciąga powozów, znajdzie się P. R. *Ohm*, u którego jak wiadomo nic nie zbraknie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Balecie *Dwaj Złodzieje*, Panny: *Damse* i Karolina *Straus* po 3-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Dramie *Pani Kasztelanowa*, Pani *Komorowska* i Panna *Ciemska*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 k. $83^1/_2$; *pszenicy* rs. 12 k. $29^1/_2$; *gryki* rs. 8 k. 49; *owsa* rs. 5 kop. 94; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 kop. 40 do rs. 5 k. 60; *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 50 do rs. 5 k. 70; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 kop. 60; *kartofli* czetwert rs. 4 kop. 67.

Ameryka.— Z *New-Yorku*, donoszą, że tam z powodu spodziewanej wojny z *Hiszpanją*, zaczęto robić zaciągi; tworzą pułk z 800 ludzi; 600 już wybrano; Oficerowie wszyscy robili wojnę *mexykańską*.— *Santanna* stanowczo pobity, odstąpił od *Akapulco;* lękając się nawet napadu w wąwązach, lektykę swą zostawił z głównym oddziałem dla pozoru, a sam konno bocznemi drogami udał się do *Mexyku.* Wszystkie z resztą działania ograniczały się na probie przekupienia Pułkownika *Camonfort*, któremu ofiarował 100,000 dolarów, nominację na Jenerała i amnestję, co wszystko odrzucono. Gdy się to niepowiodło, nakazał odwrót w d. 25 Kwiet:, ale wojska *Alvarez*, rzuciły się na cofających, a z 5,000 ludzi, ledwo *Santannie* 1,000 zostało.— W *Peru* wojna nie ustaje. — W *San-Francisco* przyszło do ważnego zajścia pomiędzy tameczną władzą, a Konsulem *francuzkim* Panem *Dillon.* Sąd powołał P. *Dillon* w sprawie Konsula *Hiszpańskiego*, oskarżonego o zaciąganie ludzi do armji *mexykańskiej.* P. *Dillon* powołał się na konwencję unji z *Francją* z 1853 r., stanowiącą, że żaden Konsul nie będzie mógł być zmuszonym do stawania jako świadek. Sędzia wysłał ajentów policji zbrojnych, by Konsula sprowadzić; *Francuzi* w *San-Francisco*, chcieli się temu oprzeć, ale Konsul ich uspokoił, wychodząc z eskortą z Konsulatu. W trzy dni sędzia uznał swój błąd; Pana *Dillon* z więzienia wypuścił, ale Konsul tego zadość uczynienia za dostateczne nie uważał, zwinął więc flagę, i czeka na instrukcje swego rządu. (Ind: Bel:).

Anglja.— W dniu 10 b. m. nastąpiło otwarcie *pałacu kryształowego* w *Sydenham;* około 50 do 60,000 ludzi zebrało się, (bilet wejścia kosztował 2 gwinee). Królowa przybyła o godzinie 3ej. Następnie Pan Samuel *Laing*, Prezes kompanji, odczytał mowę; Królowa wziąwszy papier z rąk lorda *Palmerston*, odczytała odpowiedź, ale obu mów słychać nie było. Dalej rozmaici Członkowie dyrekcji podawali albumy i medale; pomiędzy niemi znajdował się Sir Jerzy *Paxton*, budowniczy gmachu, którego powitano grzmotem oklasków, gdy wstępował na stopnie tronu. Po tej ceremonji, Królowa wraz z orszakiem obeszła główne galerje gmachu; Arcy-Biskup *Canterburry* odczytał modlitwę; Monarchini donośnym głosem wyrzekła, iż pałac *Sydenham* jest otwarty. Od 7ej rano do 3ej, pociągi kolei wychodzące co 10 minut, przewoziły tysiącami podróżnych z *Londynu* do *Sydenham.* Kolosalny pałac ten zbudowany jest w tym samym stylu co *pałac kryształowy Hyde-Parku*, ale wyższy nieco i większy. Około tronu stały cztery statuy: *Rubensa*, Sir Roberta *Peel*, Admirała *Duquesne* i *Herkulesa Farnezyjskiego*. *Francja*, *Belgja*, i inne państwa przysłały swych reprezentantów na tę uroczystość. W Sobotę, dają na cześć tych reprezentantów wielki bankiet, po czem powiozą ich do *Manchester* i *Liverpool*, dla pokazania im zadziwiających tamecznych fabryk. W czasie uroczystości, rozdawano małe medale pamiątkowe. (Ind: Belge).

Chiny.— Według wiadomości z *Hong-Kong*, ucieczka Cesarza *Chińskiego* z *Pekinu* nie powiodła się, jakkolwiek od dawna przygotowano na ten cel 2,000 koni. Powstańcy za nadto szczelnie zamknęli drogi.— Pod *Szangae* przyszło do bitwy pomiędzy wojskiem Cesarskiem a *Europejczykami;* ci bowiem, znieważani i rabowani przez Cesarskich w swej dzielnicy, w liczbie 300 z 4 działami przyłączyli się do wycieczki powstańców; zabrali obóz Cesarskich, całą artyllerję i znaczną zdobycz do miasta odprowadzili. (Indep: Belge).

Francja. *Paryż 12 Czerwca* — P. *Persigny*, bierze urlop na 2 miesiące; zastępować go będzie albo P. *Fould*, albo P. *Baroche*.— Z *Jersey* donoszą, że Wiktor *Hugo*, skończył nowy romans pod tyt: *Nędze* (*les Misères*) w 4ch tomach; kilku xięgarzy przybyło dla kupna, i jeden z nich ofiarował mu 120,000 fr.; dotąd jednak jeszcze nie dostał manuskryptu.— Uroczystość Ś-tej TRÓJCY, obchodzono w *Paryżu* z wielką świetnością; z większą jeszcze obchodzić mają święto BOŻEGO CIAŁA. (Ind: Bel:).

Hiszpanja.— W dniu 1 b. m., odpłynęły z *Kadyxu* pierwsze oddziały wojsk przeznaczonych do wyspy *Kuby*. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości.— *Tales*, jeden z siedmiu mędrców *Grecji*, zapytany, co jest najstarszego? odpowiedział: BÓG, z powodu, że jest przedwieczny. Co jest najpiękniejszego? Świat, bo jest dziełem BOGA. Co jest najobszerniejszego? Miejsce, gdyż mieści w sobie wszystkie rzeczy. Co jest najwygodniejszego? Nadzieja, bo choć wszystko utraciemy, ona jeszcze pozostaje. Co jest najlepszego? Cnota, gdyż bez niej nie można nic dobrego ani powiedzieć ani zrobić. Co jest najszybszego? Myśl człowieka, bo w jednej chwili może obiegnąć świat cały w około. Co jest najsilniejszego? Potrzeba, gdyż ta przemaga wszystko. Co jest najspokojniejszego? Radę udzielać. Co jest najtrudniejszego? Znać siebie samego. Co jest najmędrszego? Czas, z przyczyny, iż wszystko zaciera.— Niegdyś etykieta dworska we *Francji* wymagała, ażeby Kardynał oddający wizytę której z osób rodziny Królewskiej, nie wprzód oddalił się, dopóki ta w ciągu rozmowy nie powie przynajmniej raz: *Wasza Eminencja.* Pewien Kardynał odwiedził rano Xiężnę *Orleańską*, bratowę *Ludwika XIV*, gdy była chorą. W południe Xiężna zadzwoniła, kazała sobie podać śniadanie, i rozmawiała z Kardynałem, nie wyrzekłszy tytułu. O godzinie 3ciej zadzwoniła znowu, kazała podać obiad. Kardynał siedział jak na szpilkach. W końcu Xiężna rzekła: »Czy Wasza Eminencja nie zechce podzielić ze mną obiadu?" Kardynał przyjął zaproszenie; lecz tegoż wieczora udał się do Wielkiego Mistrza Ceremonji z prośbą, iżby ten Xiężnę *Orleańską*, z domu Xiężniczkę *Bawarską*, uprzedził o owym nieznanym Jej jeszcze szczególe etykiety dworu *Ludwika XIVgo.* — Pewien zarozumialec sprzeczając się z literatami, a nie mogąc ich przekonać, wykrzyknął: »O ślepoto! przybywasz aby nam dokuczyć!" »Prawda", odrzekł jeden z literatów, »*Ośle! po to przybywasz, aby nam dokuczyć!*"

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 22.
Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stop 3 call 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Podstęp Pana Kapitana. Talizman.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Co kto lubi*, złożone z części Oper i *Tańców Perskich.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*